

*Kościół dziękuje za wszystkie kobiety i za każdą z osobna...  
Kościół składa dzięki za wszystkie przejawy kobiecego „geniuszu”  
w ciągu dziejów, pośród wszystkich ludów i narodów;  
składa dzięki za wszystkie charyzmaty, jakie Duch Święty udziela niewiastom  
w historii Ludu Bożego, za wszystkie zwycięstwa, jakie zawdzięcza ich wierze,  
nadziei i miłości: składa dzięki za wszystkie owoce kobiecej świętości<sup>1</sup>.*

## **Powołanie kobiety do macierzyństwa w świetle *Listu apostołskiego „Mulieris dignitatem”* Ojca Świętego Jana Pawła II**

Apel św. Pawła: *przyjrzyjcie się, bracia, powołaniu waszemu* (1 Kor 1,26) Kościół katolicki w Polsce uczynił tematem swej pracy w minionym roku liturgicznym. W szczegółowym *Programie duszpasterskim na rok 2007/08*<sup>2</sup> pojawiło się bowiem wezwanie: *przyjrzyjcie się, bracia, powołaniu naszemu*, a w zaproponowanych celach duszpasterskich na pierwszym miejscu pojawia się apel o *Ukazanie różnorodności powołań chrześcijańskich i ich komplementarności oraz godności każdego powołania*<sup>3</sup>. Ponadto, w zestawieniu źródeł, na które wskazano przy opracowywaniu proponowanych zagadnień, wymieniono najpierw dokumenty Kościoła, a wśród nich *List apostołski „Mulieris dignitatem”* Ojca Świętego Jana Pawła II<sup>4</sup>. Ukazane powyżej wskazania stanowią

<sup>1</sup> W niniejszym opracowaniu korzystam z publikacji *Listu apostołskiego „Mulieris Dignitatem”* (odtąd skrót MD) zamieszczonego w: *Wybór listów pasterskich Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 159–236.

<sup>2</sup> Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół niosący Ewangelię nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006–2010. Rok 2006/2007 – Przyjrzyjmy się powołaniu naszemu*, Katowice 2006.

<sup>3</sup> *Szczegółowy program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2006/2007*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP, *Kościół niosący Ewangelię nadziei*, s. 79.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 90. Jan Paweł II poświęcił wiele uwagi prawdzie o kobiecie także w innych dokumentach: *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”* (odtąd skrót FC), w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 87–208; *Encyklika „Redemptoris Mater”* (RM), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 353–431; *Adhortacja apostołska „Christifideles laici”* (ChL), w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 345–480; *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1995, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1 (1995), s. 8–10; *List do kobiet „A ciascuna di voi”* Ojca Świętego Jana Pawła II na IV Konferencji o kobiecie w Pekinie (AC), w: *Wybór listów pasterskich Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 345–356; *List Ojca Świętego Jana Pawła II do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994* (LR), w: *Wybór listów...*, s. 247–327.

już wystarczające argumenty za podjęciem tematu powołania kobiety widzianego w świetle powyżej wzmiankowanego listu apostołskiego<sup>5</sup>. To zagadnienie zasługuje na opracowanie z tego także względu, że Sługa Boży Jan Paweł II nigdzie w odniesieniu do mężczyzny nie użył określenia, które przypisuje tylko kobiecie, mówiąc o jej geniuszu<sup>6</sup>. Warto podkreślić, że pojęcie „geniusz kobiety” zanim znalazło się w *Liście apostołskim „Mulieris dignitatem”* zostało użyte przez Jana Pawła II w przemówieniu do polskich kobiet w Łodzi 13 czerwca 1987 r.<sup>7</sup>

Ponadto, sam Papież wypowiedział wyraźne życzenie, *aby temat „geniuszu kobiety” był rozważany ze szczególną uwagą nie tylko po to, by rozpoznać w nim ślady Bożego zamysłu, który winien być przyjęty z szacunkiem, ale także po to, by poświęcono mu więcej miejsca w życiu społecznym i kościelnym*<sup>8</sup>. Spojrzenie Jana Pawła II na kobietę rodzi nadzieję, która odnosi się do wszystkich ludzi. Jednym ze znaków naszego czasu jest oczekiwanie na objawienie się owego „geniuszu” kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: *wrażliwość dlatego, że jest człowiekiem!*<sup>9</sup> Co więcej, współczesny świat

<sup>5</sup> Por. także: S. Szczyrba, *Papieski głos w „kwestii kobiecej”, „Ethos” IX (1996), nr 1–2 (33–34), s. 225–233; Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998; *Oblicza macierzyństwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 1999. Ponadto, interesujące dane na temat macierzyństwa można znaleźć w następujących publikacjach: E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998; B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000; W. Fijałkowski, *Dar rodzenia*, Warszawa 1985; D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 1993; M. Kościelska, *Trudne macierzyństwo*, Warszawa 1998; K. Kendall-Tackett, *Wyzwania macierzyństwa: jak być szczęśliwą matką*, Gdańsk 2003; M. Zalewska, *Trudne macierzyństwo: sytuacja psychologiczna matki z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, s. 297–302; *Macierzyństwo...*

<sup>6</sup> Najpełniejszy wyraz „geniuszu kobiecego” Kościół widzi w Maryi i znajduje w *Niej źródło nieustannego natchnienia* – zauważa Jan Paweł II i wskazuje na sedno owego geniuszu: *Poprzez posłuszeństwo Słowu Bożemu przyjęła uprzywilejowane powołanie... małżonki i matki Rodziny z Nazaretu. Tym samym przyjęła postawę służby Bogu i ludziom, dzięki której jawi się jako „Królowa nieba i ziemi”. To „królowanie” jest służeniem! To Jej służenie „królowaniem”! Maryja stając się darem dla swojego Syna staje się także darem dla synów i córek całego rodzaju ludzkiego*. AC nr 10.

<sup>7</sup> *Przemówienie do włóknianek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex” (Łódź 13 VI 1987)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 527.

<sup>8</sup> AC nr 10.

<sup>9</sup> MD nr 30. W tym duchu Jan Paweł II akcentuje także geniusz kobiety, wskazując na jej rolę w wymiarze życia społeczno-etycznego, który bierze pod uwagę odniesienia międzyosobowe i zalety ducha. *Spoleczeństwo najwięcej zawdzięcza „geniuszowi kobiety” właśnie w tym wymiarze, który bardzo często urzeczywistnia się bez rozgłosu, w codziennych relacjach międzyosobowych, a szczególnie w życiu rodziny*. AC nr 9. Zob. także: *Od początku postępowania Chrystusa kobieta okazuje wobec Niego i wobec całej Jego tajemnicy tę szczególną wrażliwość, jaka stanowi cechę charakterystyczną kobiecości. Lo Spirito Santo, autore della nostra preghiera*. Przemówienie w czasie audiencji generalnej z dnia 17 IV 1991, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II, Libreria Editrice Vaticana 1991, XIV/1, s.797*. Por. także: *Trzeba zaufać Małce*. Przemówienie kard. Andrzeja Marii Deskura z dnia 15 XI 1991 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12 (1991), s. 50–51.

ma oczekiwania związane z macierzyństwem kobiety, odczuwa wprost głód i pragnienie realizacji tego powołania<sup>10</sup>. Poznanie prawdy o godności i powołaniu kobiety prowadzi w konsekwencji do ukazania także jej geniuszu<sup>11</sup>.

Pełne prawdy i uznania słowa o kobiecie znalazły oddźwięk w życiu Papieża z Polski, który okazywał jej wyjątkowy szacunek, a nauczanie na jej temat znalazło zwieńczenie w *Liście apostołskim „Mulieris dignitatem”*. Do wyboru właśnie tego źródła, jako podstawowego dla tego opracowania, skłania także dodatkowy fakt, że jest to – jak dotąd – najbardziej doniosły i wyczerpujący dokument Namiestnika Chrystusowego poświęcony wprost i w całej rozciągłości godności i powołaniu kobiety. *U podstaw papieskiego nauczania o kobiecie leży prawda o osobie ludzkiej, odślaniająca się w akcie stwarzania człowieka „mężczyzną i kobietą”*<sup>12</sup>.

### Powołanie do macierzyństwa a godność osoby ludzkiej

W refleksji nad przybliżeniem istoty powołania kobiety trzeba nam – postępując śladami Jana Pawła II – odwołać się do prawdy o godności osoby ludzkiej<sup>13</sup>. To bowiem, co człowiek winien czynić, wynika

<sup>10</sup> *Il particolare „profetismo” della donna oggi: elaborare una diversa cultura dell’uomo e della sua città*. Przemówienie w czasie audiencji generalnej z dnia 4 XII 1993 r., w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, s. 1391–1396.

<sup>11</sup> W niedawnym *Liście do Kobiet Ojciec Święty zwraca się do nich ze słowami wdzięczności i uznania, ale również pod adresem wszystkich wyraził zdecydowane życzenie, by „ze szczególną uwagą” był rozważony temat „geniuszu kobiety” (10) oraz by „ukazywać pełną prawdę o kobiecie” (12). Wyzwolenie, prawdziwe i autentyczne, jest możliwe tylko poprzez prawdę. Chrystus mówi: „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Ze rzeczywistości mamy wiele do zrobienia na tym polu, zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia, świadczy choćby to, że antropologia chrześcijańska – jak dotąd – prawie że nie postawiła na poważnie problemu tożsamości i postania człowieka jako mężczyzny i kobiety, zawężając się w swoich analizach do pojęcia człowieka w ogólności lub do filozoficznego pojęcia osoby. J. Królikowski, *Kobieta i znaki czasów. Perspektywy feminizmu chrześcijańskiego*, [on-line], [dostęp: 24.03.2007]. Dostępny: [www.teolog.pl/index.php?option=content&task=view&id=112](http://www.teolog.pl/index.php?option=content&task=view&id=112)*

<sup>12</sup> Papież nieustannie przypomina o tym początku (por. teksty katechez środowych z tomu *Mężczyzną i kobietą stworzył ich*). *Nie rozumiemy człowieka, abstrahując od jego płci: męskości bez kobiecości i odwrotnie*. L. Grygiel, *Męski dług wobec kobiet*, „Tygodnik Powszechny” 7 (2003), s. 19.

<sup>13</sup> *Godność osoby ludzkiej zakodowana jest [...] w fakcie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Owo podobieństwo wyraża się nie tylko w rozumności, wolności i zdolności do miłości, ale ma ono swoje ugruntowanie w dziele wcielenia i odkupienia i wyraża się w powołaniu człowieka do życia w wewnętrznej komunii z Bogiem, czyli do uczestnictwa w życiu Boga*. I. Dec, *Mulieris dignitatem – wzory wielkich kobiet*, wykład wygłoszony w ramach XXXIII Wrocławskich Dni Duszpasterskich 28 VIII 2003 r., [on-line], [dostęp: 24.03.2007]. Dostępny: [www.pft.wroc.pl/pft/teksty/Dec-WDD-03.doc](http://www.pft.wroc.pl/pft/teksty/Dec-WDD-03.doc). Zob. szerzej: J. Medina Estevez, *Godność kobiety w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ethos” VIII (1995), nr 1 (29), s. 31; I. Dec, *Jana Pawła II wizja integralnej godności osoby*, „Ateneum Kapłańskie” 134 (2000), s.103–113.

z prawdy o tym, kim jest – podpowiada łacińska sentencja *agere sequitur esse*. Dlatego też Ojciec Święty swoje rozważania o kobiecie rozpoczyna od nawiązania do prawdy o stworzeniu człowieka, czyli do prawdy o *początku*<sup>14</sup>. Kobieta w równej mierze jak i mężczyzna została obdarowana godnością osoby ludzkiej<sup>15</sup>, oboje bowiem zostali stworzeni na obraz i podobieństwo osobowego Boga<sup>16</sup>. Równość w godności mężczyźnie nie oznacza przy tym tożsamyh zadań dla kobiety, dlatego Jan Paweł II wskazuje na macierzyństwo jako istotną i niepowtarzalną cechę kobiecości<sup>17</sup>. W tej zdolności do przekazywania życia zawarte jest podobieństwo do Boga – Dawcy Życia i ta niepowtarzalna misja stanowi jej szczególną wartość osobową<sup>18</sup>. W uzasadnieniu godności kobiety Jan Paweł II wskazuje na Ewę, która stała się matką wszystkich żyjących, i na Maryję, która jest *pierwowzorem powołania każdej kobiety*<sup>19</sup>. Potwierdzenia godności kobiety należy upatrywać w całym zbawczym posłannictwie Jezusa Chrystusa, a szczególnie we wcieleniu i w relacji do kobiet<sup>20</sup>. *Szacunek Boga dla kobiety wyraził się poprzez obdarzenie macierzyństwem Maryi, [...] oraz zaproszeniem każdej kobiety do współdziałania z Bogiem, w tworzeniu nowej istoty ludzkiej*<sup>21</sup>. Owo zaproszenie ze strony Boga, skierowane do kobiety, odwołuje się do istotnych cech osobowych, do jej rozumności i wolności. W tym właśnie przejawia się także szacunek dla jej godności jako osoby. Jan Paweł II proponuje kobiecie, aby także sama odkrywała szacunek i zaufanie, jakimi obdarzył ją Bóg. Na tej bowiem drodze poznaje swoją godność. Ponadto, Papież nie zapomina o wzniosłym sensie kobiecego piękna, będącego darem

<sup>14</sup> Jan Paweł II w celu pełniejszego wyjaśnienia prawdy o „początku”, odwołuje się do swojego nauczania zawartego w przemówieniach śródowych: *Wyjaśnienie antropologicznego i teologicznego znaczenia „początku” można znaleźć w pierwszej części przemówień śródowych poświęconych „teologii ciała”, poczynawszy od 5 września 1979, Insegnamenti, II, 2 (1979), s. 234–236. Przypis 11 MD.*

<sup>15</sup> FC nr 22.

<sup>16</sup> MD nr 6.

<sup>17</sup> *Niezwykła wartość macierzyństwa*. Katecheza śródowa z dnia 20 VII 1994, nr 2, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9–10 (1994), s. 26.

<sup>18</sup> MD nr 29.

<sup>19</sup> D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Macierzyństwo*, s. 68. Zob. także: *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej*. Przemówienie w czasie audyencji generalnej z dnia 22 VI 1994 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9–10 (1994), s. 21–22.

<sup>20</sup> *Il particolare „profetismo” della donna oggi: elaborare una diversa cultura dell’uomo e della sua città*. Przemówienie w czasie audyencji generalnej z dnia 4 XII 1993 r., *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, s. 1391–1396.

<sup>21</sup> D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji...*, s. 68.

i odzwierciedleniem piękna Boga<sup>22</sup>. Dla Jana Pawła II godność kobiety jest nierozdzielnie związana z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na swoją kobiecość, i z miłością, którą ona obdarza<sup>23</sup>.

Odkrycie godności kobiety, widzialnej w świetle danych Objawienia Bożego, prowadzi do ukazania jej posłannictwa, przewidzianego dla niej przez Stwórcę, a w końcu wskazuje drogę prowadzącą do spełnienia powołania. Tym samym, Sługa Boży postępuje śladami swego Mistrza – Jezusa Chrystusa, który *rozmawia z kobietami o sprawach Bożych, znajduje w nich dla tych spraw zrozumienie i autentyczny rezonans umysłu i serca, odpowiedź wiary. I Jezus dla tej specyficznie kobiecej odpowiedzi wyraża uznanie i podziw – jak w wypadku kobiety kananejskiej*<sup>24</sup>.

Posłannictwo to jest wezwaniem ze strony Boga, a zarazem powołaniem domagającym się odpowiedzi ze strony człowieka<sup>25</sup>. Kluczem do zrozumienia sensu i celu jej życia jest – dla uczestnika II Soboru Watykańskiego – nauczanie *Vaticanum Secundum*, gdzie znajdujemy stwierdzenie, że kobieta, w równej mierze jak mężczyzna, jest *jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo, nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie*<sup>26</sup>. Piotr naszych czasów tę prawdę dotyczącą każdej osoby ludzkiej o tym, że *nie może się w pełni odnaleźć inaczej*, konkluduje w odniesieniu do kobiety w sposób następujący: *jak tylko obdarowując miłością innych*<sup>27</sup>. Inaczej mówiąc, ten *bezinteresowny dar z samego siebie* kobieta realizuje, *obdarowując miłością innych*. Papież, chociaż używa soborowego sformułowania *odnaleźć siebie*, to jednak dodaje: *Być osobą – to znaczy dążyć do samospelnienia [...], które nie może dokonać się inaczej, jak tylko „po-*

<sup>22</sup> *L'espressione "Madre di Dio" indirizza al Verbo di Dio, che nell'Incarnazione ha assunto l'umiltà della condizione umana per elevare l'uomo alla figliolanza divina. Ma tale titolo, alla luce della sublime dignità conferita alla Vergine di Nazaret, proclama, pure, la nobiltà della donna e la sua altissima vocazione. Dio infatti tratta Maria come persona libera e responsabile e non realizza l'Incarnazione di suo Figlio se non dopo aver ottenuto il suo consenso. Il titolo di Maria Madre di Dio. Przemówienie w czasie audiencji generalnej z dnia 27 XI 1996 r., Insegnamenti di Giovanni Paolo II, XIX/2, s. 764.*

<sup>23</sup> MD nr 20.

<sup>24</sup> MD nr 15.

<sup>25</sup> Por. M. Jaworski, *Sytuacja społeczna, religijna i moralna kobiety w Polsce*, „Problemy duszpasterskie” 12 (1989), s. 42.

<sup>26</sup> KDK 24 (w całym artykule cytaty z *Vaticanum Secundum* przytaczam za: *Sobór Watykański II, konstytucje, dekrety, deklaracje, tekst polski, nowe tłumaczenie*, Poznań 2002). Por. także: MD nr 7.

<sup>27</sup> MD nr 30.

przez *bezinteresowny dar z samego siebie*<sup>28</sup>. Owo więc odnalezienie siebie jest zarazem samospełnieniem, a dokonuje się na drodze miłości<sup>29</sup>. Można więc powiedzieć, postępując śladami nauczania Jana Pawła II, że istotą powołania kobiety jest miłość, wyrażająca się w darze z samej siebie. *Fundamentalnym rysem kobiecości jest stwierdzenie, że kobiety są osobami ludzkimi stworzonymi z miłości i do miłości*<sup>30</sup>. Ojciec Święty dla potwierdzenia tej myśli odwołuje się do biblijnej prawdy o stworzeniu człowieka. Bóg jest miłością i stwarza także z miłości, tak więc: *Godność kobiety wiąże się ściśle z „miłością, jakiej ona doznaje” ze względu na samą kobiecość i równocześnie z „miłością, którą ona ze swej strony obdarza*<sup>31</sup>. Z tej prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże wynika, że *człowiek jest wezwany do tego, aby bytować „dla” drugich, aby stawać się darem*<sup>32</sup>.

Konsekwencją prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga w Trójcy Świętej Jedynej – jest rozumienie relacji istniejących między osobami ludzkimi opartych na zasadzie wzajemnego obdarowania<sup>33</sup>. I to z prawdy o Trójjedynym Bogu *rozwinie się z kolei prawda o macierzyństwie, a także o dziewictwie jako o dwóch szczególnych wymiarach powołania kobiety w świetle Bożego Objawienia*<sup>34</sup>.

Jan Paweł II stwierdza, że pełna prawda o powołaniu kobiety znajduje spełnienie w Matce-Dziewicy<sup>35</sup>. *W Niej te dwa wymiary kobiecego powołania spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak, że jedno nie wykluczyło drugiego, ale przedziwnie dopełniło*<sup>36</sup>. Dlatego też uwzględniając *biblijny paradygmat „Niewiasty”* – sługa Boży Jan Paweł II stwierdza, że *Maryja jest „nowym początkiem” godności*

<sup>28</sup> MD nr 7.

<sup>29</sup> Na kanwie tej prawdy na uwagę zasługują refleksje L. Grygiel, która sądzi, że *Godności kobiety (podobnie jak mężczyzny) nie wyznacza ilość wyprodukowanych przedmiotów czy zdobytych tytułów naukowych. Niepowtarzalna wartość „geniuszu kobiecego” (Jan Paweł II), zachwycające piękno tego, co „wiecznie kobiece” (Goethe), to coś nieporównanie więcej niż funkcje pełnione przez kobiety w społeczeństwie i Kościele.* L. Grygiel, dz. cyt., s. 19.

<sup>30</sup> L. Grygiel, dz. cyt., s. 19.

<sup>31</sup> MD nr 30.

<sup>32</sup> MD nr 7. Właśnie w Maryi dominuje postawa służby, przejawiająca się w darze z siebie. Zob. także: AC nr 10.

<sup>33</sup> *Prawzorem takiego rozumienia osoby („która nie może zrealizować się inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”) jest sam Bóg jako Trójca, jako komunია Osób.* MD nr 7.

<sup>34</sup> MD nr 7.

<sup>35</sup> Por. MD nr 7 i nr 17.

<sup>36</sup> MD nr 17.

*i powołania kobiety, wszystkich kobiet i każdej*<sup>37</sup>. Refleksja nad Maryją posłużyła Janowi Pawłowi II do przekazania słów nadziei wszystkim ludziom, a szczególnie kobietom, że te dwa wymiary powołania kobiety: do macierzyństwa i do dziewictwa, *wzajemnie się tłumaczą i dopełniają*<sup>38</sup>.

### Istota powołania do macierzyństwa<sup>39</sup>

Refleksję o powołaniu kobiety do macierzyństwa Jan Paweł II uzależnia od przyjętej koncepcji osoby, która realizuje się – jak ukazano to już powyżej – poprzez dar z siebie<sup>40</sup>. *Kobieta bowiem, właśnie poprzez poświęcenie się dla innych każdego dnia wyraża głębokie powołanie swego życia*<sup>41</sup>. I właśnie to stwierdzenie otwiera właściwą perspektywę do pełnego poznania macierzyństwa kobiety, bowiem ten dar z siebie samego realizuje się w przypadku kobiety w sposób najbardziej czytelny w macierzyństwie. Kobieta i mężczyzna poprzez miłosne zjednoczenie w *jedno ciało* stają się rodzicami, biorąc zarazem udział w stwórczej mocy Boga<sup>42</sup>. W tym dziele szczególnie kobieta, jako rodzicielka, posiada świadomość uczestnictwa w wielkiej tajemnicy odwiecznego rodzenia. Uczestnictwo w dziele Stwórcy zostaje zapoczątkowane w procesie *owego biblijnego „poznania”*, a dokonuje się, gdy *mężczyzna i jego żona łączą się ze sobą tak ściśle, że staną się jednym ciałem*<sup>43</sup>. Wzajemne bowiem poznanie warunkuje zrodzenie, dlatego można powiedzieć, że rodzenie jest tą perspekty-

<sup>37</sup> MD nr 11. Należy przypomnieć fakt, że omawiany List poświęcony kobiecie został opublikowany w Roku Maryjnym. „*W Maryi Ewa odkrywa na nowo, jaka jest prawdziwa godność kobiety, kobiecego człowieczeństwa. Odkrycie to winno stale docierać do serca każdej kobiety oraz kształtować jej powołanie i życie* (MD nr 11). *Jan Paweł II zauważa, że w prawdzie o Jezusie Chrystusie, który objawia człowieka człowiekowi, należy odnaleźć szczególne miejsce i rolę Maryi* [...] MD nr 2.

<sup>38</sup> MD nr 17.

<sup>39</sup> W niniejszym opracowaniu ograniczam się jedynie do rozumienia macierzyństwa w aspekcie życia małżeńskiego, natomiast celowo pomijam macierzyństwo wedle ducha (MD nr 21), które dotyczy przede wszystkim życia w dziewictwie (MD nr 20).

<sup>40</sup> Taka właśnie koncepcja ma swoje podstawy w biblijnej prawdzie o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. MD nr 17.

<sup>41</sup> AC nr 12.

<sup>42</sup> To specjalne uczestnictwo, o jakim mówi Ojciec Święty, zostało dane małżonkom także od „początku” (KDK nr 50). Wskazuje na to błogosławieństwo, jakie otrzymała pierwsza para ludzka: *bądźcie płodni i rozmnażajcie się* (Rdz 1,28).

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1987, s. 80–81. To zjednoczenie między mężczyzną i kobietą *odpowiada jedności dwojga w ciele*. MD nr 18.

wą, którą oboje *poznający* – mężczyzna i kobieta – włączają niejako w swoje wzajemne *poznanie*<sup>44</sup>. Także wzajemna relacja pomiędzy małżonkami odpowiada prawdzie o człowieku, który najpełniej realizuje siebie w darze z siebie<sup>45</sup>. We wzajemnym, bezinteresownym obdarowaniu małżonkowie otwierają się nie tylko na siebie wzajemnie, ale i *na dar nowego życia, nowego człowieka, który również jest osobą na podobieństwo swoich rodziców*<sup>46</sup>. W ten sposób małżonkowie stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej<sup>47</sup>. D. Kornas-Biela w refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II stwierdza, że *Macierzyństwo jest misją szczególnej odpowiedzialności i służby życiu. Uzmysłowanie sobie swej roli prowadzi kobiety do odkrycia, że to jej zostało powierzone to, co najcenniejsze – ludzkie życie. Na mocy swej macierzyńskiej misji staje się ona strażniczką życia*<sup>48</sup>.

Macierzyństwo stanowi dla kobiety szczególny sposób otwarcia się na konkretnego człowieka. L. Grygiel w komentarzu do nauczania papieskiego podkreśla, że Jan Paweł II *wyraża podziw dla moralnej siły i duchowej mocy kobiety, płynących ze świadomości, że „Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka”*<sup>49</sup>.

W macierzyństwie kobieta odnajduje siebie właśnie poprzez bezinteresowny dar z samej siebie, objawiający się już w poczęciu, w stanie błogosławionym i w narodzeniu dziecka<sup>50</sup>. Właśnie macierzyństwo urzeczywistnia się w okresie prenatalnym<sup>51</sup>. Szczególnie na tym etapie rola matki w odniesieniu do dziecka niepomiarowo przewyższa zaangażowanie ojca<sup>52</sup>.

<sup>44</sup> Ojciec Święty podkreśla, że małżeńskie „poznanie” realizuje się w całej prawdzie o osobie, *gdy wzajemny dar z siebie nie ulega zniekształceniu przez pragnienie mężczyzny stania się „panem” swej oblubienicy („on będzie panował nad tobą”) ani przez zamknięcie się kobiety we własnych instynktach („ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia”, Rdz 3,16)*. MD nr 18.

<sup>45</sup> *Tylko ta kobieta zdolna jest do prawdziwego oddania siebie, która ma pełne przekonanie o wartości swojej osoby oraz o wartości osoby tego mężczyzny, któremu się oddaje*. K. Wojtyła, *Osoba a miłość*, Lublin 1986, s. 89.

<sup>46</sup> MD nr 18. Małżeństwo bowiem i miłość małżeńska są od początku, zgodnie z zamysłem Bożym, skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajduje swoje uwięźnienie.

<sup>47</sup> MD nr 18.

<sup>48</sup> D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji...*, s. 71.

<sup>49</sup> MD nr 30. L. Grygiel, dz. cyt., s. 19.

<sup>50</sup> MD nr 18.

<sup>51</sup> Por. MD nr 18. Szerzej tę kwestię omówił Papież w Katechezach śródowych (zob. rozdział: *Poznanie i rodzenie*, w: *Mężczyzną i Niewiastą stworzył ich...*, s. 79–97).

<sup>52</sup> Mężczyzna uczestniczy w tajemnicy poczęcia, jednak na dalszym etapie, jak to określił Jan Paweł II, jest „na zewnątrz” procesu brzemienności i rodzenia dziecka. MD nr 18.



Chociaż mężczyzna i kobieta dzięki zjednoczeniu małżeńskiemu, dzięki wzajemnemu poznaniu, stają się rodzicami, to jednak rodzicielstwo bardziej bezpośrednio angażuje kobietę, która oddaje wiele własnych sił duszy i ciała, oddaje siebie na służbę dziecku<sup>53</sup>. Ciało kobiety staje się bowiem miejscem poczęcia nowego człowieka, wyjaśnia Papież, odwołując się do tekstu z Księgi Rodzaju<sup>54</sup>. Owo poczęcie jest *powołaniem do istnienia* nowego człowieka i jednocześnie udziałem w *stworzeniu na obraz i podobieństwo Boże*<sup>55</sup>. Kontynuacja Bożego dzieła stworzenia przez ludzi sięga tak dalece, że ten obraz i podobieństwo przekazywane są dziecku za sprawą rodziców<sup>56</sup>.

To właśnie w łonie matki dziecko nabiera ludzkich kształtów, a jest to możliwe dzięki temu, że *sama konstytucja cielesna kobiety oraz jej organizm zawierają w sobie naturalną dyspozycję do macierzyństwa, do poczęcia, brzemienności i urodzenia dziecka*<sup>57</sup>. Jan Paweł II zwraca przy tym uwagę, że ta prawda, chociaż odpowiada psychofizycznej strukturze kobiety, nie może jednak zostać zredukowana do wyjaśnień wyłącznie biofizjologicznych, tym bardziej, jeśli idą one *w parze z materialistycznym pojmowaniem człowieka i świata*<sup>58</sup>. Najistotniejszy bowiem w macierzyństwie – zdaniem Jana Pawła II – pozostaje *fakt i fenomen ludzki*, który można tłumaczyć na gruncie pełnej prawdy o osobie<sup>59</sup>. I właśnie ten ludzki wymiar macierzyństwa staje się przedmiotem szczególnej troski Sługi Bożego, który sądzi, że już w pierwszych miesiącach od poczęcia tworzy się szczególna więź, w znacznej mierze o charakterze wychowawczym. *Matka już w prenatalnym okresie kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo*<sup>60</sup>. Dzięki temu, że w niej poczy-  
nia

<sup>53</sup> Por. M. Braun-Gałkowska, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989, s. 8. *Mężczyzna, pomimo współdziałania w rodzicielstwie, znajduje się jednak, jak to określił Ojciec św., „na zewnątrz” procesu brzemienności i rodzenia dziecka, nie uczestniczy tak jak kobieta w tajemnicy życia, które dojrzewa w jej łonie.* MD nr 18.

<sup>54</sup> *Mężczyzna zbliżył się do swej żony Ewy, a ona poczęła i urodziła Kaina i rzekła: „Otrzymałam mężczyznę od Pana”* (Rdz 4,1).

<sup>55</sup> *Upodabnia człowieka do Boga to, że – w odróżnieniu od całego świata stworzeń żyjących, a także istot obdarzonych czuciem zmysłowym (animalia) – człowiek jest ponadto istotą rozumną (animal rationale).* MD nr 6.

<sup>56</sup> Potwierdzeniem prawdziwości tego spostrzeżenia jest opis narodzenia Seta, do którego odwołuje się Papież: *Gdy Adam miał 130 lat, urodził mu się syn podobny do niego jak jego obraz* (Rdz 5,3). Por. *Mężczyznę i Niewiastę stworzył ich...*, s. 87.

<sup>57</sup> Por. MD nr 18.

<sup>58</sup> MD nr 18.

<sup>59</sup> MD nr 18. Por. Jan Paweł II, *Godność kobiety – małżonki i matki*. Przemówienie wygłoszone przez Jana Pawła II do uczestników XI Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 8 (1994), s. 18.

<sup>60</sup> LR nr 16.

się nowe życie, także w niej jest dostrzegalny owoc *stania się jednym ciałem*. W potomstwie odsłania się tajemnica macierzyństwa kobiety i ojcostwa mężczyzny<sup>61</sup>. I to macierzyństwo kobiety objawia ojcostwo mężczyźnie. Dzięki bowiem poczętemu w niej i z niej narodzonemu dziecku mężczyzna ma możliwość odkrycia ojcostwa<sup>62</sup>. Dzięki macierzyństwu kobiety mężczyzna ma także możliwość spojrzenia na nią jako na matkę. Odkrywa więc w niej nową kategorię. Przy tym, chociaż poczęte dziecko jest owocem także ojcostwa mężczyzny, to jednak macierzyństwo kobiety stanowi szczególną część wspólnego rodzicielstwa małżonków<sup>63</sup>. Ta szczególna część przejawia się w wielu cierpieniach fizycznych i psychicznych kobiety – nieznanym mężczyźnie i to ona bezpośrednio *placi* za wspólne rodzicielstwo. Jan Paweł II postuluje, aby mężczyzna był świadomy, że zaciąga wobec kobiety szczególny dług<sup>64</sup>. L. Grygiel wzmiankowanemu już komentarzowi nadaje wymowny w tym względzie tytuł: *Męski dług wobec kobiet*, a przy omawianiu relacji pisze wprost: *Mężczyzna-ojciec, ucząc się od kobiety-matki ojcostwa, zaciąga wobec niej dług*<sup>65</sup>. Bo w dziedzinie poznawania swoich zadań rodzicielskich mężczyzna *musi pod wieloma względami od matki uczyć się swego własnego „ojcostwa”*<sup>66</sup>. L. Grygiel sądzi, że *Jan Paweł II stawia nawet kobietę wyżej od mężczyzny, uznając ją za jego nauczycielkę w poznawaniu człowieczeństwa*<sup>67</sup>.

Z refleksji Jana Pawła II można wyprowadzić wniosek jeszcze dalej idący, mianowicie – kobieta nie tylko jest dla mężczyzny pomocą w poznawaniu prawdy o człowieku, ale i o relacjach międzysobowych, a w końcu dopomaga w lepszym zrozumieniu świata<sup>68</sup>.

<sup>61</sup> Zob. szerzej rozprawa habilitacyjna: I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność*, Płock 1994.

<sup>62</sup> Poznaje także rodzicielskie i ojcowskie znaczenie swego ciała. (zob. szerzej: *Mężczyzna i Niewiasta stworzył ich...*, s. 85).

<sup>63</sup> *W macierzyństwie niewiasta oddaje mężczyźnie nie tylko to, co od niego otrzymała, lecz oddaje także wspólny owoc. Kobieta daruje swemu mężowi „coś nowego”, coś w czym co prawda jest zawarty jego własny podarunek, co jednak wraca do niego w nieoczekiwanej odnowionej postaci. W taki sposób niewiasta daje mu podwójną odpowiedź.* H.U. von Balthasar, cytuję za: A. Strukelj, *Mężczyzna i niewiasta w Bogu. Godność człowieka według Hansa Ursy von Balthasara*, „Communio” 6 (1993), s. 95.

<sup>64</sup> MD nr 18. Zob. także M. Braun-Gałkowska, dz. cyt., s. 8.

<sup>65</sup> L. Grygiel, dz. cyt., s. 19.

<sup>66</sup> MD nr 18. Ta prawda o mężczyźnie znajduje także zastosowanie przy dalszych etapach życia dziecka.

<sup>67</sup> L. Grygiel, dz. cyt., s. 19.

<sup>68</sup> *Dziękujemy ci, „kobioto”, za to, że jesteś „kobietą”! Zdolnością postrzegania cechującą twą kobiecość wzbogacasz właściwe zrozumienie świata i dajesz wkład w pełną prawdę o związkach między ludźmi.* AC nr 2.

Dla budowania podstaw osobowości dziecka decydujący wpływ ma matka. To ona bowiem od początku uczestniczy w tajemnicy życia, które w niej się poczyna, w niej rozwija, z niej rodzi. To matka z miłością przyjmuje dziecko, przyjmuje je do siebie<sup>69</sup>. Papież kontynuuje i rozwija tę myśl także w *Liście do rodzin*, w którym stwierdza, że *cały proces – poczęcia, rozwoju w łonie matki, wreszcie zrodzenia, wydania na świat – służy jakby do stworzenia odpowiedniej przestrzeni, aby ten nowy człowiek mógł się objawić jako „dar”*. Albowiem również *on – ten nowy człowiek jest od początku takim właśnie darem*<sup>70</sup>. Oznacza to, że jako dar ma zostać przyjęty, ale i wychowywany ku temu, aby sam stawał się coraz bardziej darem. Dziecku w tym odkrywaniu prawdy o sobie pomaga matka. Ona bowiem przez macierzyństwo, bardziej aniżeli ojciec, zwrócona jest ku dziecku.

Codzienna troska o rozwijające się dziecko sprawia, że kobieta przenosi tę postawę na każdego człowieka. W tym właśnie objawia się istotna cecha każdej osoby ludzkiej powołanej ku temu, aby stawać się darem dla innych, a nie zamykać się tylko w sobie<sup>71</sup>. To otwarcie na innych, tak charakterystyczne dla kobiet, *jest podstawową cechą osoby z uwagi na to, że człowiek ma swe początki w najgłębszym źródle miłości trynitarniej. Macierzyństwo zaś jest szczytowym wyrazem tego personalistycznego i wspólnotowego nastawienia*<sup>72</sup>.

Jan Paweł II nie pomija także tej prawdy, która stawia rodziców, a szczególnie matkę, nie tylko w roli dawcy, ale i biorcy. *Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem daru*<sup>73</sup>. Ojciec Święty zauważa, że nie tylko matka obdarowuje dziecko, ale i już w okresie prenatalnym pozostaje pod jego *swoistym wpływem*. *Ten „proces obustronny” i wzajemny ujawni się z kolei na zewnątrz po przyjściu dziecka na świat*<sup>74</sup>. *Dziecko bowiem jest także darem dla małżonków, gdyż przez sam fakt swego zaistnienia oddaje siebie rodzicom. „Dar życia staje się równocześnie darem dla samych dawców”*<sup>75</sup>. Bezradność i kru-

<sup>69</sup> MD nr 18. Owo przyjęcie można postrzegać także w tajemnicy zwiastowania (por. Łk 1,38), jak i ukrzyżowania: Jezus Chrystus prosi Maryję o przyjęcie za syna – Apostoła Jana: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26).

<sup>70</sup> LR nr 11.

<sup>71</sup> MD nr 18. Znowu powraca soborowe stwierdzenie dotyczące prawdy o człowieku, który nie może inaczej odnaleźć siebie, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie (por. KDK nr 24).

<sup>72</sup> Jan Paweł II, *Niezwykła wielkość macierzyństwa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9–10 (1994), s. 26. Zacytowane słowa pochodzą z przemówienia, w którym Jan Paweł II nawiązał wprost do treści MD.

<sup>73</sup> LR nr 11.

<sup>74</sup> LR nr 16.

<sup>75</sup> LR nr 11.

chość przychodzącego na świat dziecka wyzwala w matce największe dobro<sup>76</sup>. *W ten sposób macierzyństwo jest miejscem prawdziwej wymiany darów*<sup>77</sup>. Ojciec Święty ukazuje piękno macierzyństwa przejawiające się także w tym, że matka, która staje się darem dla dziecka, sama zostaje obdarowana. Także ojciec podlega temu prawu wzajemnego obdarowania, jakie dokonuje się w relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi: *Wychowanie jest więc przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem — obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat*<sup>78</sup>. Jan Paweł II, który sam stosunkowo krótko cieszył się darem obecności obojga Rodziców w swoim życiu, nie pominął i tej prawdy, że także dziecko staje się autentycznym darem nie tylko dla małżonków, ale i całej rodziny: *Nie mogą nie odczuć jego obecności, jego uczestnictwa w ich życiu, tego, co wnosi do dobra wspólnego małżeństwa i wspólnoty rodzinnej. Poprzez wszystkie meandry ludzkiej psychologii prawda ta pozostaje oczywista w swej prostocie oraz w swej głębi*<sup>79</sup>.

Tak rozumiane macierzyństwo stanowi także szansę dla rozwoju własnej osobowości, gdyż zgodnie z intuicją kobiety – pozwala jej na ofiarne życie przepełnione miłością. Nawet w obliczu niesprawiedliwości odpowiada i uczy postawy miłosiernej. Cierpiącym i krzywdzonym przynosi pociechę dobrocią i czułością. Nawet na przemoc odpowie miłością<sup>80</sup>. Macierzyństwo można więc pojmować jako warunek rozwoju osobowości kobiety, a zarazem stanowi ono także najpiękniejsze jej spełnienie<sup>81</sup>.

Rozumienie macierzyństwa jako daru z siebie ma swoje zakorzenienie – jak wprost ukazuje to powyżej Jan Paweł II – i w samej tajemnicy małżeństwa, która leży u podstaw rodzicielstwa. Pomimo

<sup>76</sup> *Al bimbo che cresce dentro di lei la donna è chiamata ad offrire il meglio di sé. E proprio facendosi "dono", essa conosce meglio se stessa e si realizza nella sua femminilità. Si direbbe che la fragilità della sua creatura solleciti le sue migliori risorse affettive e spirituali. È un vero scambio di doni! La riuscita di questo scambio è di inestimabile valore per il sereno sviluppo del bambino.* Anioł Pański z dnia 16 VII 1995. Les Combes (Aosta). *Insegnamenti di Giovanni Paolo II...*, XVIII/2 (1995), s. 118–121.

<sup>77</sup> D. Kornas-Biela. *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji...*, s. 71.

<sup>78</sup> LR nr 16.

<sup>79</sup> LR nr 11.

<sup>80</sup> *La difesa Dei Bambini sfruttati nel modo più turpe e brutale è un dovere fondamentale di giustizia che non si può ignorare.* Audiencja Generalna w dniu 6 XII 1996 r. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II...*, XIX/2 (1996), s. 902–906.

<sup>81</sup> *Niezwykła wielkość macierzyństwa.* Audiencja Generalna w dniu 20 VII 1994 r., „L'Ossevatore Romano” (wyd. pol.) 9–10 (1994), s. 25–26.

tego, że dziecko jest owocem miłości małżonków, to jednak nie można zapomnieć, że ostatecznie jest ono darem Boga. Na potwierdzenie tej prawdy Ojciec Święty odwołuje się do Księgi Rodzaju i przytacza słowa wypowiedziane przez matkę – biblijną Ewę: *otrzymałam mężczyznę od Pana* (Rdz 4,1)<sup>82</sup>. Wynika z nich świadomość matki, która swoje dziecko traktuje jako dar od Boga<sup>83</sup>. Dziecko będące darem od Boga jest więc nie tylko owocem miłości małżeńskiej, ale nosi w sobie także tajemnicę życia. Przychodzi bowiem na świat, aby obdarować sobą rodzinę<sup>84</sup>. W ten sposób dziecko, będące darem Boga dla małżonków, staje się też darem ich wzajemnej oblubieńczej miłości. Można powiedzieć, że jest niejako podwójnym darem; dowodem miłości Boga do człowieka i owocem miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą<sup>85</sup>. Papież, konsekwentnie do powyższego stwierdzenia, zauważa przy tym, że dziecko oznacza przede wszystkim dar od Boga i dlatego należy ono najpierw do Boga, a potem do rodziców. Szczególnie w postawie matki widoczna jest prawda o tym, że przyjmując dziecko jak dar Boży, sama jest gotowa do daru z siebie samej, który przejawia się w gotowości do przyjęcia nowego życia. Zanim jednak przyjmie to nowe życie, staje się darem i dla mężczyzny. Jan Paweł II z prawdy o wzajemnym obdarowaniu małżonków, a właściwie o nierozdzielności tego obdarowania, wyprowadza wniosek o nierozdzielności: *Nierozdzielność małżeństwa wynika nade wszystko z samej istoty tego daru: dar osoby dla osoby. W tym darze wzajemnym wyraża się oblubieńczy charakter miłości. W przysiędze małżeńskiej narzeczeni nazywają siebie imieniem własnym: „Ja... biorę ciebie... za żonę – za męża – i ślubuję..., że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Taki dar zobowiązuje o wiele mocniej, zobowiązuje głębiej niż to, co może być „nabyte” w jakikolwiek sposób i za jakąkolwiek cenę*<sup>86</sup>. Kobieta będąc więc darem dla mężczyzny, jest równocześnie otwarta na

<sup>82</sup> *W Ewie, która stała się matką wszystkich żyjących przez to, że otrzymała mężczyznę od Pana, ujawnił się głęboki zamysł Boga w stosunku do kobiety.* D. Kornas-Biela. *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji...*, s. 68.

<sup>83</sup> Zob. MD nr 18. *W Starym Testamencie dziecko było uważane za dar Boga (Rdz 33,5). Ten dar objawia z jednej strony Boga jako Stwórcę, a z drugiej jako życzliwego Dawcę błogosławieństw.* w: *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, s. 283. Por. także: „*Urodziłam człowieka za sprawą Boga*” (Rdz 4,1) — *mówi pierwsza rodzica kobieta w Księdze Rodzaju: biblijna Ewa. Jest to człowiek naprzód oczekiwany przez dziewięć miesięcy, potem „objawiony” rodzicom i rodzeństwu.* AC nr 11.

<sup>84</sup> MD nr 18.

<sup>85</sup> *List Ojca Świętego Jana Pawła II do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, w: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II...* Papież określił te relacje w następujących słowach: *Dar życia staje się równocześnie darem samych dawców.* LR nr 11.

<sup>86</sup> LR nr 11.

tajemnicę życia w dziecku. Nowo narodzony człowiek – jak zauważa Papież – przez fakt swego zaistnienia oddaje siebie rodzicom<sup>87</sup>. Z tego daru, jakim jest dziecko, rodzą się także i dalsze obowiązki, szczególnie dla rodziców. Oni bowiem mają *być narzędziem w dziele kształtowania własnych dzieci*<sup>88</sup>.

Naturalnym środowiskiem, w którym wzrasta dziecko, jest rodzina. *Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem*<sup>89</sup>. Ojciec Święty wskazuje na komplementarność ojca i matki w rozwoju nowo narodzonego dziecka<sup>90</sup>. Jan Paweł II tę podstawową komórkę życia społecznego, jaką jest rodzina, nazywa również *sanktuarium życia*, w którym sercem jest matka<sup>91</sup>. Wynika stąd, że znowu wyjątkowa rola, także w rodzinie, przynależy kobiecie – matce.

### Rozumienie macierzyństwa w relacji do przymierza

Wnikając w tajemnicę macierzyństwa, Jan Paweł II tłumaczy je w świetle misterium paschalnego i nowego przymierza, które Bóg zawarł z człowiekiem w Jezusie Chrystusie<sup>92</sup>. Autor Listu, w wyjaśnieniu tej prawdy, odwołuje się po raz kolejny do Księgi Rodzaju, a dokładniej do słów Protoewangelii: *wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę* (Rdz 3,15). Tym samym, wskazuje na biblijny paradygmat *niewiasty*, który *znajduje swój punkt kulminacyjny w macierzyństwie Bogarodzicy*<sup>93</sup>. Zapowiedź z Protoewangelii znajduje potwierdzenie w Maryi. Dzięki Jej *fiat* Bóg daje początek *Nowego Przymierza z ludzkością*<sup>94</sup>. To zaś Przymierze dokonało się w Ciele i Krwi

<sup>87</sup> Przy tym *istnienie* – życie – jest pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia. LR nr 11.

<sup>88</sup> Z wypowiedzi Papieża, zawartej w: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II, Antologia wypowiedzi*, Kraków 1990, s. 205.

<sup>89</sup> AC nr 2.

<sup>90</sup> W tym też sensie macierzyństwo kobiety, jak mówi Ojciec Święty, oznacza szczególnie wezwanie i specjalne wyzwanie pod adresem mężczyzny i jego ojcostwa. Wezwanie to oznacza dla mężczyzny, iż powinien on rozwinąć w sobie dojrzałość wewnętrzną. Jest ona konieczna dla uzyskania doskonałości duchowej. Rozwinięcie tych zdolności potrzebne jest zarówno mężczyźnie, jak i kobiecie, ponieważ samo fizyczne macierzyństwo i ojcostwo musi być dopełnione żmudnym wysiłkiem, jakim jest duchowe wychowanie. W tej doniosłej misji, jaką jest rola matki, powinien towarzyszyć kobiecie mąż, czyli ojciec dziecka. Dziecko potrzebuje bowiem, stwierdza Papież, *obecności i opieki obojga rodziców, którzy wykonują swoje zadania*. MD nr 19.

<sup>91</sup> LR nr 11.

<sup>92</sup> MD nr 19.

<sup>93</sup> MD nr 19.

<sup>94</sup> MD nr 19.

Chrystusa, w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu i dlatego Bóg wybrał Kobietę, by dzięki Jej dziewiczemu macierzyństwu, a więc dzięki Niej i z Niej, mógł narodzić się w ciele Jezus Chrystus, który właśnie w swoim ciele i krwi zawarł z ludźmi Nowe Przymierze.

Dzięki macierzyństwu Maryi, w biblijnej *Niewieście* – drugiej Ewie ma swój początek Przymierze. Od tej też chwili macierzyństwo każdej kobiety pozostaje już na zawsze w relacji do Przymierza, *jakie Bóg zawarł z rodzajem ludzkim za pośrednictwem macierzyństwa Bogarodzicy*<sup>95</sup>. Wynika stąd, że Jan Paweł II nie poprzestaje na podkreślanie jedynie doniosłej roli macierzyństwa w wymiarze fizycznym, ale wskazuje na *jeszcze głębsze jego znaczenie, które łączy się z porządkiem ducha*<sup>96</sup>. Z pewnością potwierdzeniem takiego rozumienia jest spojrzenie na macierzyństwo, jako na podstawę przymierza i misterium paschalnego.

Można na te relacje spojrzeć jeszcze inaczej i dostrzec w Nowym Przymierzu tę szansę, która przenika macierzyństwo tak dalece, że czyni *zeń rzeczywistość i zadanie „nowego stworzenia”*<sup>97</sup>.

Ojciec Święty wprost zwraca uwagę na *duchowy wymiar macierzyństwa, które ma jeszcze głębsze znaczenie, bo wiąże się z porządkiem ducha*<sup>98</sup>, a wiąże się z gotowością do przyjęcia Słowa Bożego, które jest *słowem życia wiecznego* (J 6, 68). Ta gotowość ma swoje źródło we wrażliwości na Słowo i przejawia się w umiejętności *śluchania i zachowywania* Go. Jan Paweł II dla zobrazowania tej prawdy odwołuje się do słów skierowanych przez kobietę do Jezusa Chrystusa, a odnoszących się do Maryi<sup>99</sup>. W odpowiedzi Syn Boży nie tylko potwierdza tę prawdę odnoszącą się do ciała, ale i poszerza jej zakres treściowy o porządek ducha: *Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11,27–28). Tym błogosławieństwem Jezus Chrystus obejmuje wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny – w tym opracowaniu – słowa te można odnieść do kobiet. Macierzyństwo w tym szerszym i głębszym rozumieniu jest dla Jana Pawła II *znakiem Przymierza z Bogiem, „który jest duchem”* (J 4,24). *Takie jest przede wszystkim macierzyństwo Bogurodzicy*<sup>100</sup>. U podstaw tej myśli leży pierwszoplanowa rola matki w wychowaniu

<sup>95</sup> MD nr 19.

<sup>96</sup> MD nr 19.

<sup>97</sup> MD nr 19.

<sup>98</sup> MD nr 19.

<sup>99</sup> *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś* (Łk 11,27).

<sup>100</sup> MD nr 19.

dziecka, gdyż *macierzyństwo każdej kobiety, pojęte w świetle Ewangelii nie jest tylko „z ciała i krwi”, wyraża się w nim głębokie „wstuchiwanie w słowa Boga żywego” i gotowość zachowania tego słowa, które jest słowem życia wiecznego*<sup>101</sup>.

Matka bowiem, ze względu na szczególną więź, jaka łączy ją z dzieckiem, zwłaszcza w pierwszych latach życia, zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa i ufności. Przez to przyczynia się do kształtowania takiej osobowości dziecka, że nie tylko jest coraz bardziej świadome siebie, ale i uczy się – szczególnie dzięki oddziaływaniu matki – nawiązywać dobre relacje z innymi ludźmi i z Bogiem<sup>102</sup>. *Ta pierwotna relacja między matką i dzieckiem ma też szczególne znaczenie w dziedzinie wychowania religijnego, ponieważ pozwala skierować ku Bogu umysł i serce dziecka na długo przed rozpoczęciem formalnej edukacji religijnej*<sup>103</sup>.

Jan Paweł II wypowiada słowa pochwały skierowane pod adresem matek. Dzięki bowiem macierzyństwu każde dziecko już od pierwszych dni życia może przejmować moc od Syna Bożego, by stawać się *dzieckiem Bożym* (J 1,12)<sup>104</sup>.

Refleksje Papieża prowadzą także do odkrycia w kobiecie, a poprzez nią i w każdym człowieku, prawdy o królewskim kapłaństwie. *Jeśli człowiek jest w szczególnej mierze zawierzony przez Boga kobiecie, to czyż nie znaczy to zarazem, że w niej Chrystus oczekuje na spełnienie się „królewskiego kapłaństwa”* [por. 1 P 2,9], *które jest bogactwem, jakie dał ludziom?*<sup>105</sup>. Także poprzez codzienną służbę kobieta może uczestniczyć w Eucharystii i składać w ofierze wszystko, co stanowi owoc jej pracy służebnej. Tym samym, w sposób najbardziej czytelny i owocny, uczestniczy w misji królewskiej Jezusa Chrystusa.

Jan Paweł II w swej głębokiej refleksji nad kobietą dostrzega jej uczestnictwo także w misji prorockiej i kapłańskiej Jezusa Chrystusa. Na potwierdzenie tej prawdy przywołuje poranek wielkanocny, kiedy kobiety *pierwsze będą świadkami pustego grobu i one też pierwsze dadzą o tym znać Apostołom* [por. J 20, 1–2]. *Maria Magdalena, płacząca przy grobie, jest pierwszą osobą, która spotyka Chrystusa*

<sup>101</sup> MD nr 19.

<sup>102</sup> Por. *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, Orędzie Jana Pawła II wygłoszone w dniu 1 I 1995 r. z okazji XXVIII Światowego Dnia Pokoju. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1 (1995), s. 8–10.

<sup>103</sup> *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, tamże, nr 6.

<sup>104</sup> MD nr 19.

<sup>105</sup> MD nr 30.



zmarłychwstałego. To właśnie Chrystus posyła ją do Apostołów, jako pierwszą zwiastunkę swego zmarłychwstania (por. J 20, 11–18)<sup>106</sup>.

Dla Jana Pawła II wynika stąd, jak i z nauczania św. Piotra oraz *Vaticanium Secundum*, logiczny wniosek: *Tak więc udział w prorockiej misji Chrystusa mają oprócz mężczyzn również kobiety. I to samo odnosi się do udziału w Jego misji kapłańskiej i królewskiej. Powszechne kapłaństwo wiernych i godność królewska są ich udziałem na równi z mężczyznami*<sup>107</sup>.

## Rozumienie macierzyństwa w relacji do Misterium Paschalnego

Kobieta w macierzyństwie realizuje najgłębszą potrzebę swego serca – ofiary z siebie, dlatego też bezinteresowne oddanie dziecku stanowi dla kobiety jedno z najpiękniejszych powołań<sup>108</sup>. Realizacja tego powołania wymaga jednak od kobiety ofiary. Wymownym tego znakiem jest cierpienie, które jest jakby włączone w jej życie, a do którego jest także zdumiewająco uzdolniona<sup>109</sup>. Na powyższą prawdę wskazał sam Chrystus Pan, który przed swoją męką wypowiedział znamienne słowa: *Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi się dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16,21). Właśnie te słowa przytacza Ojciec Świąty w *Liście do rodzin*<sup>110</sup>, wskazując na związek macierzyństwa z Misterium Paschalnym.

Chrystus, w nawiązaniu do owych *boleści rodzenia*, wskazał na smutek, jaki napelni serca uczniów z powodu Jego odejścia. Właśnie smutek związany ze śmiercią porównał do smutku rodzącej kobiety. *Godzinę swojej śmierci* (por. J 13,1) przyrównał do *godziny rodzącej niewiasty*. Konsekwentnie do powyższego stwierdzenia, narodzenie dziecka znajduje swój odpowiednik w zwycięstwie życia nad śmiercią, czyli w Zmar-

<sup>106</sup> *Shusnie więc tradycja wschodnia mówi o Magdalenie, jako o równej Apostołom, skoro ona jako pierwsza głosiła prawdę o zmarłychwstaniu, a dopiero potem stało się to udziałem Apostołów i uczniów Chrystusa*, w: *List do Kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, nr 6.

<sup>107</sup> *Wyjaśnia to uważna lektura odpowiednich fragmentów Pierwszego Listu św. Piotra (2, 9–10) oraz soborowej Konstytucji „Lumen gentium” (nn. 10–12; 34–36)*, w: *List do Kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, nr 6.

<sup>108</sup> *Powołanie do macierzyństwa nie dotyczy posiadania czegoś. Nie po to jest się rodzicami, żeby mieć dzieci, ale po to, żeby dzieciom dać możliwość wyjścia na świat. W Księdze Rodzaju czytamy pierwsze w Piśmie Świętym słowa odnoszące się do rodziców: „opuści człowiek ojca i matkę”. Więc po to mamy dzieci, żeby nas opuszczały – nie dla siebie*. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1987, s. 63.

<sup>109</sup> Zob. szerzej M. Borkowska, *Czarczafy na ulicach*, „Więź” 1 (1993), s. 35.

<sup>110</sup> LR nr 11.

twychwstaniu Chrystusa Pana. W tym porównaniu, jakiego dokonuje sam Chrystus, nastąpiło najpierw niezwykle wyniesienie cierpienia każdej matki do jedynej śmierci Chrystusa: „*Godzina*” *Chrystusowej śmierci została tutaj przyrównana do „godziny” rodzącej niewiasty*<sup>111</sup>. Ojciec Święty w tym szacunku dla kobiety konsekwentnie postępuje dalej i znowu dokonuje zestawienia zmartwychwstania Chrystusa z narodzinami dziecka: *Narodzenie człowieka znajduje swój odpowiednik w zwycięstwie życia nad śmiercią: znajduje odpowiednik w Chrystusowym zmartwychwstaniu. Zmartwychwstanie jest objawieniem Życia poza progiem śmierci. Narodziny dziecka są też objawieniem życia*<sup>112</sup>. To życie, które objawia się w narodzonym dziecku, będzie z woli Jezusa Chrystusa przeobrażone i kontynuowane – dzięki darowi Zmartwychwstałego – w pełni i obfitości w wymiarach wieczności<sup>113</sup>.

W Jezusie Chrystusie, a szczególnie w tajemnicy paschalnej – stwierdza Ojciec Święty, odsłania się także najpełniej ewangeliczna prawda o darze z siebie, bez którego człowiek nie może *urzeczywistnić* siebie samego (MD 19). W tę prawdę o misterium paschalnym, rozumianą jako dar z samego siebie, w wyjątkowy sposób – jak ukazuje Jan Paweł II – zostało wpisane macierzyństwo każdej kobiety.

Przy rozważaniach poświęconych takiemu rozumieniu macierzyństwa nie można pominąć Maryi. W tajemnicy paschalnej Syna – Jezusa Chrystusa zawiera się również *boleść Matki stojącej pod Krzyżem – Matki, która przez wiarę uczestniczy we wstrząsającej tajemnicy „wyniszczenia” własnego Syna*<sup>114</sup>. Słowa te wyrażają unicestwienie Chrystusa, który przyjąwszy postać sługi, zgodził się na wyniszczenie samego siebie, aż do śmierci na krzyżu (por. Flp 2,7). Ojciec Święty postawę Maryi uczestniczącej w cierpieniach Syna nazywa *najgłębszą w dziejach człowieka „kenozą wiary”*<sup>115</sup>. Na kanwie współdziałania Maryi w tajemnicy

<sup>111</sup> LR nr 11.

<sup>112</sup> LR nr 11.

<sup>113</sup> *Przyszędłem po to, aby życie mieli i mieli je w obfitości* (J 10,10). LR nr 11.

<sup>114</sup> MD nr 19.

<sup>115</sup> MD nr 19. Por. także: *Przez tę wiarę Maryja jest doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu. Wszak „On (Jezus Chrystus), istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał [...], aby na równi być z Bogiem, lecz ogotcił samego siebie, przyjmując postać sługi, stając się podobnym do ludzi”. A oto teraz, na Golgocie, „uniżył samego siebie, stawując się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 5–8). U stóp Krzyża Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka „kenoza” wiary. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna – a jest to śmierć odkupieńcza. W przeciwieństwie do uczniów, którzy uciekli, była to wiara pełna światła. [...] Równocześnie zaś spełniły się tam Jego słowa skierowane do Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie”. Encyklika „Redemptoris Mater” (RM), korzystam z wydania: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 354–431.*

paschalnej Jej Syna – Jan Paweł II zwraca uwagę na wszystkie kobiety, które doznają cierpienia. Zauważa przy tym, że to cierpienie – zarówno fizyczne, jak i duchowe – kobieta przeżywa z właściwą sobie wrażliwością. Ponadto, w porównaniu z mężczyznami, jest bardziej odporna na cierpienie. Ojciec Święty wylicza przy tym katalog doświadczeń, jakie stają się w sposób szczególny udziałem kobiety, a wiążą się z różnorodnym cierpieniem: troska o dzieci, zwłaszcza, *gdy chorują lub schodzą na złe drogi, śmierć osób najbliższych, osamotnienie matek zapomnianych przez dorosłe dzieci lub kobiet owdowiałych, cierpienia kobiet samotnie borykających się z życiem, kobiet skrzywdzonych i wykorzystywanych*<sup>116</sup>. Jan Paweł II zauważa także cierpienia sumienia, które są wynikiem grzechu godzącego w godność kobiety<sup>117</sup>.

Cierpienia Maryi zostały wpisane w tajemnicę paschalną Jezusa Chrystusa i dlatego stały się źródłem odkupienia, podobnie i wszystkie cierpienia każdej matki należy połączyć z tajemnicą Krzyża<sup>118</sup>. Tym samym, i tym cierpieniom kobiety Jan Paweł II nadaje sens przekraczający wymiary doczesności. Reflektując nad tajemnicą uczestnictwa ludzi w cierpieniach Jezusa Chrystusa, Ojciec Święty sięga do danych biblijnych i ukazuje kobiety z drogi krzyżowej wiernie trwające przy Jezusie aż do Jego śmierci i złożenia do grobu<sup>119</sup>.

Powołanie kobiety do przyjmowania życia jako daru Boga – i we współpracy z Bogiem – jest równocześnie powołaniem do bycia znakiem, *sakramentem* tajemnicy paschalnej. To powołanie do macierzyństwa związane z Paschą wyraża się w miłości do dziecka, miłości zdolnej do największej ofiary – nawet z własnego życia. W ten sposób matka upodabnia się do Chrystusa i Jego miłości do Kościoła i do nas<sup>120</sup>.

<sup>116</sup> MD nr 19.

<sup>117</sup> MD nr 19.

<sup>118</sup> Por. MD nr 19.

<sup>119</sup> *Czyż nie jest oczywistym faktem, że to właśnie kobiety są bliższe Chrystusa na drodze krzyżowej, a potem w godzinie śmierci? Mężczyzna, Szymon z Cyreny, został przymuszony do dźwignia krzyża (por. Mt 27,32), natomiast liczne niewiasty jerozolimskie spontanicznie okazują Chrystusowi współczucie na drodze krzyżowej (por. Łk 23,27). Postać Weroniki, chociaż nie jest biblijna, to jednak dobrze wyraża uczucia jerozolimskich kobiet podczas drogi krzyżowej. Pod krzyżem znajduje się tylko jeden Apostoł, Jan, syn Zebedeusza, natomiast są obecne kobiety (por. Mt 27,55–56): a więc jest Matka Chrystusa, która uprzednio, wedle tradycji, towarzyszyła Mu już w drodze na Kalwarię; jest Salome, czyli matka synów Zebedeuszowych, Jana i Jakuba; Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa; i jest Maria Magdalena. Wszystkie pozostają nieustrasżonymi świadkami agonii Jezusa, wszystkie uczestniczą w namaszczeniu i złożeniu Jego Ciała do grobu, w: *List do Kapłanów na Wielki Czwartek* 1995, nr 6, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 5 (1995), s. 9–10.*

<sup>120</sup> E. Cavalcanti, *Zadania kobiety w Kościele*, „Communio” 6 (1993), s. 60. Autorka w swoim opracowaniu nawiązuje do danych zawartych w MD.

Na zakończenie rozważań poświęconych udziałowi matki w tajemnicy zmartwychwstania warto jeszcze przytoczyć ten aspekt, o którym nie zapomniał Jan Paweł II. Kobiety także z właściwą sobie wrażliwością bardzo świadomie towarzyszyły publicznej działalności Jezusa Chrystusa. *Potwierdza się to szczególnie w tajemnicy paschalnej – nie tylko w momencie krzyża, ale także o poranku zmartwychwstania. Kobiety pierwsze są przy grobie. Pierwsze znajdują grób pusty. Pierwsze słyszą: „nie ma go tu [...], zmartwychwstał, jak powiedział (Mt 28,6). One też naprzód są wezwane do tego, aby tę prawdę zwiastować Apostołom (por. Mt 28, 1–10; Łk 24, 8–11)*<sup>121</sup>. Na kanwie tej refleksji opartej na danych zaczerpniętych z Ewangelii, Ojciec Święty czyni spostrzeżenia zbieżne z prawdą o macierzyństwie. *Ta, która jest pierwszym świadkiem poczynającego się w niej życia ludzkiego – jest też pierwszą zwiastunką tego życia, które objawiło się nam w Chrystusie zmartwychwstałym. Jakże głęboka jest wymowa tego faktu! Jakaż logika Ewangelii!*<sup>122</sup>. Na podstawie tego stwierdzenia należy podkreślić naturalne predyspozycje kobiety do przepowiadania świadectwem swojego życia prawdy Ewangelii, szczególnie w odniesieniu do ludzi podobnych do dzieci, a więc najbardziej potrzebujących pomocy. Papiież znad Wisły widział kobietę w pełnym blasku prawdy, gdy pisał: *Wszędzie tam, gdzie potrzebna jest praca formacyjna, kobiety wykazują ogromną gotowość do poświęcania się, szczególnie na rzecz najsłabszych i bezbronnych. Poprzez taką służbę urzeczywistniają one tę formę macierzyństwa afektywnego, kulturowego i duchowego, które ze względu na wpływ, jaki wywiera na rozwój osoby oraz na przyszłość społeczeństwa, ma nieocenioną wartość*<sup>123</sup>.

Na zakończenie refleksji poświęconych powołaniu kobiety warto, postępując nadal wskazaniem Jana Pawła II, wyrazić hołd najpierw matce: *Dziękujemy ci, „kobieto-matko”, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedyne doświadczenia, które spr-*

<sup>121</sup> MD nr 16. *Jakże znamienne jest to pierwszeństwo. Zmartwychwstanie jest prawdą o Bogu, który jest życiem i miłuje życie. Jest prawdą ostateczną o życiu, które Bóg w Jezusie Chrystusie przeznaczą dla człowieka... poza granicą śmierci. Kobieta jest w Ewangelii pierwszą zwiastunką tego życia*, w: *Prawa kobiety-matki?* Audiencja generalna w dniu 17 IV 1991 r., *Insegnamenti di Giovanni Paolo II...*, XIV/1 (1991), s. 794–795. *A po pogrzebie, chociaż kończący się dzień przed szabatem każe im wrócić do domu, to odchodzą z postanowieniem, że powrócą tutaj, jak tylko będzie to możliwe*, w: *List do Kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, nr 6, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1 (1995), s. 10.

<sup>122</sup> *Lo Spirito Santo, autore della nostra preghiera*, Audiencja generalna w dniu 17 IV 1991 r., *Insegnamenti di Giovanni Paolo II...*, XIV/1 (1991), s. 795.

<sup>123</sup> AC nr 9.

wia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia<sup>124</sup>.

Sługa Boży Jan Paweł II wypowiedział słowa pochwały skierowane nie tylko pod adresem matek, ale i wszystkich kobiet. *Spółczesność najwięcej zawdzięcza „geniuszowi kobiety” właśnie w tym wymiarze, który bardzo często urzeczywistnia się bez rozgłosu, w codziennych relacjach międzysobowych, a szczególnie w życiu rodziny*<sup>125</sup>. Następca św. Piotra swoje nauczanie na temat kobiety potraktował także jako podziękowanie za jej tajemnicę, za „wielkie dzieła Boże”, jakie w niej i przez nią dokonały się w historii ludzkości<sup>126</sup>.

Ja zaś tym skromnym przybliżeniem myśli Sługi Bożego składam podziękowanie Matce Karola Wojtyły i każdej Matce, także i mojej, bowiem miłość macierzyńska stanowi – w wymiarze ludzkim – najbardziej istotny dar będący podstawą sensu i kształtu życia każdego człowieka.

## Summary

35

John Paul II's teaching on women deserves particular attention. The Pope uses the term “genius” to express his admiration. For him, waiting for the revelation of this “genius” of a woman, which should make us more sensitive towards one another, is a sign of the times. The Holy Father took up the challenge in the most thorough manner in his apostolic letter “Mulieris Dignitatem”, devoted to the dignity and vocation of a woman. Unique in her motherhood, she resembles the Creator himself. This vocation allows a woman to realize herself as a disinterested gift. Created out of love, she wants to live for love.

This positive ability, a feature of the female nature, is incarnated in motherhood. The woman in her maternity becomes immeasurably closer to her conceived child than the father who learns from her how to be a father. John Paul II draws a conclusion that the mother – herself a gift – teaches her child how to become a gift. Actually, it can be said that the truth about ourselves, other people and the world is revealed to us by our mothers.

<sup>124</sup> AC nr 2.

<sup>125</sup> AC nr 10.

<sup>126</sup> MD nr 31.

With regard to this dimension of her vocation, the woman exceeds the man and manifests the truth of a human being created out of Trinitarian love. Thus for John Paul II motherhood is the crowning expression of this personalistic and common attitude. A child is first and foremost a gift from the loving God, but it is also conceived thanks to its parents' love. Therefore a child is not only a task to be fulfilled with love but also a gift for its parents that helps them grow in their humanity.

The Holy Father does not forget about the consequences of motherhood. One of those is suffering at delivery, which Jesus Christ compares to an hour of dying. This evangelical reflection leads to a comparison of a mother's joy at the birth of her child to resurrection. Thus maternity "belongs" to the Paschal Mystery.

John Paul II compiles a kind of catalogue of pains in a woman's life and perceives them as participation in Christ's sufferings reminiscent of Mary's grief. Consequently, in the context of resurrection he stresses the enormous role of women as witnesses of a new life. The Pope looks at motherhood in a spiritual dimension and invites us to consider women in the aspect of alliance between God and people. A mother also enters into a relationship with her child, for whom she is ready to sacrifice her life.